

WEDLUG SLOW JEZUSA, NIEBO, CZYLI KROLESTWO NIEBIESKIE, POSIADA TAKI CHARAKTER JAK

20/10/2019 22:52 by Andrzej Struski de Merowing

8

WEDLUG SLOW JEZUSA, NIEBO, CZYLI KROLESTWO NIEBIESKIE, POSIADA TAKI CHARAKTER JAK CZLOWIEK, KTORY JEST NIESPRAWIEDLIWY, CYNICZNY, OBLUDNY I PYSZNY. JEZUS W TYM PODOBIENSTWIE DOPUSZCZA SIE OSZUSTWA. PRZEDSTAWIA KROLESTWO NIEBIESKIE W SPOSOB OPACZNY. TAKI, KTORY SWIADCZY, JAKOBY NIEBO POSIADALO WADY W CHARAKTERZE SPOLECZNYCH ZACHOWAN. Jezus przedstawił podobienstwo dotyczace zatrudniania i wynagrodzenia za prace. - "Pracownicy w winnicy" Mateusza 20 - 1/16

Podobienstwo, jakie przedstawił Jezus w przypowieści z ewangelii Mateusza, jest odniesione do królestwa niebieskiego, czyli do nieba. W treści tego podobienstwa, Jezus przedstawia postać gospodarza, który postanawia zatrudnić ludzi do pracy na swojej winnicy. Zatrudnienie dotyczy jednego dnia, lub godzin w tym dniu. W myśl przekazu Jezusa zawartego w poniższym wersecie, królestwo niebieskie jest podobne do człowieka - właściciela winnicy. Niewatpliwa, jest sprawa, że to podobienstwo (królestwa niebieskiego do człowieka) jest zawarte w porównaniu cech charakteru tego człowieka, do charakteru nieba, lub jak to mówi Jezus, królestwa niebieskiego.

Szesc ponizej zamieszczonych wersetow zawieraja kwestie uzgodnienia wynagrodzenia za prace.

Mt. 20:2

"A zmowiwszy sie z robotnikami z grosza na dzien poslal je do winnicy swojej".

Jeden grosz, takie wynagrodzenie za prace w ciagu jednego dnia, maja otrzymac robotnicy wieczorem. Nastepnie gospodarz, wyszedl trzy godziny pozniej, by zatrudnic kolejnych ludzi do pracy na winnicy.

Mt. 20:3

"A wyszedlszy o trzeciej godzinie, ujrzal drugich, ktorzy stali na rynku proznujacy";

Mt. 20:4

"I rzekl im: Idzcie i wy do winnicy, a co bedzie sprawiedliwego, dam wam".

Mt. 20:5

"A oni poszli. Zasz wyszedlszy o szostej i dziewiatej godzinie, takze uczynil".

Kolejno najetych pracownikom obiecuje za prace trzy godziny krotsza niz caly dzien, dac tyle, ile bedzie sprawiedliwe. Nastepnie wyszedl zatrudnic robotnikow o szesc godzin i dziewiec godzin pozniej. Ostatni raz wyszedl zatrudnic robotnikow na godzine przed koncem pracy.

Mt. 20:6

"Potem o jedenastej godzinie wyszedlszy, znalazl drugie, ktorzy stali proznujacy, i rzekl im: Przecz tu stoicie caly dzien proznujacy?"

Mt. 20:7

"Rzekli mu: Iz nas nikt nie najal; i rzekl im: Idzcie i wy do winnicy, a co bedzie sprawiedliwego, wezmiecie".

Tym rowniez, jak i wszystkim poprzednim, obiecal sprawiedliwe wynagrodzenie.

Reasumujac sprawe zatrudnienia, gospodarz zatrudnil pracownikow na 12 godz. na 9 godz. na 6 godz. na 3 godziny i na jedna godzine. Tym, ktorzy byli zatrudnieni na caly dzien, czyli na 12 godz. obiecal jeden grosz. Wszystkim pozostalym obiecal wynagrodzenie sprawiedliwe. Ta obietnica, sprawiedliwej zaplaty jest zawarta w slowach; cyt. "a co bedzie sprawiedliwego, dam wam". Z tych slow wynika, ze sprawiedliwa zaplata, bedzie wynikala z czasu zatrudnienia, brak jest tu wskazany na inne czynniki oceny pracy. Pracownicy, ktorzy dluzej pracuja otrzymaja wyzsze wynagrodzenie.

Andrzej Struski

<http://www.andrzejstruski.com>

Gdy nastal wieczor, gospodarz polecil swemu zarzadzajacemu, zwolac pracownikow i dac im zaplate. Zarzadzajacy ma w pierwszej kolejnosci wypalac ostatnim a nastepnie po kolei do tych, ktorzy najeci byli pierwsi.

Mt. 20:8

"A gdy byl wieczor, rzekl pan winnicy sprawcy swemu: Zawolaj robotnikow, a oddaj im zaplate, poczawszy od ostatnich az do pierwszych".

Mt. 20:9

"A gdy przyszli oni, ktorzy o jedenastej godzinie byli najeci, wzial kazdy z nich po groszu".

Zatrudnieni po jedenastej godzinie pracy, otrzymali po groszu. W umowie, byla zawarta klauzula w mysl, ktorej powinni otrzymac sprawiedliwe wynagrodzenie. Dla tych, ktorzy pracowali jedna godzinie, sprawiedliwe wynagrodzenie wynosi jedna dwunasta grosza. Otrzymali po groszu, czyli wynagrodzenie kilkanascie razy wyzsze niz to, na jakie byli umowieni. Takie wynagrodzenie bylo niesprawiedliwe.

Mt. 20:10

"Przyszedlszy tez i pierwsi, mniemali, ze wiecej wezma; ale wzeli i oni, kazdy z nich, po groszu".

Mt. 20:11

"A wziawszy, szemrali przeciwko gospodarzowi",

Mt. 20:12

"Mowiac: Ci ostatni jedne godzinie robili, a uczyniles je nam rownymi, ktorzysmy znosili ciezar dnia i upalenie".

Robotnicy, ktorzy pracowali 12 godzin, otrzymuj po groszu zgodnie z umowa jednak, maja pretensje do gospodarza. Uwazaja, ze zaplata jest niesprawiedliwa. Ich zdaniem, ci ktorzy pracowali tylko jedna godzinie nie powinni otrzymac wynagrodzenia za prace tyle samo, co inni, ktorzy pracowali dluzej. Oczywiscie w odniesieniu do umowy, otrzymali tyle, ile im sie nalezalo. "Mowia: Ci ostatni jedne godzinie robili, a uczyniles je nam rownymi, ktorzysmy znosili ciezar dnia i upalenie". Czuja sie potraktowani niesprawiedliwie.

Mt. 20:13

"A on odpowiadajac rzekl jednemu z nich: Przyjacielu! nie czynie ci krzywdy; azaz sie nie z grosza zmowil ze mna?"

Mt. 20:14

"Wezmij, co twojego jest, a idz; chce bowiem temu ostatniemu dac jako i tobie".

Mt. 20:15

"Azaz mi sie nie godzi czynic z mojem, co chce? Czyli oko twoje zlosliwe jest, izem ja jest dobry?"

Gospodarz, mial prawo dac kazdemu z nich ile tylko chcial. Ale w mysl zasady spolecznego wspolzycia, powinien to uczynic w zupełnie inny sposob. Powinien nadplata dac niezaleznie od wypłaty za prace. Gospodarz powinien te dodatkowe pieniadze, dac tym ktorzy pracowali krocej indywidualnie i w taki sposob, by inni o tym nie wiedzieli. Taka nieuzasadniona warunkami pracy doplata, jest datkiem z dobrej woli. Podlega ona rowniez pod okreslenie, ktore ujmuje w sobie jalmuzne. Jezus w szostym rozdziale w 1,2,3 i 4 wersecie tej ewangelii, powiedzial w jaki sposob powinien zachowac sie czlowiek, ktory daje jalmuzne.

Ponizej zamieszczam te cztery wersety w ktorych Jezus przedstawia wlasciwe zasady, dawania jalmuzny i datkow;

Mt. 6:1

"Strzezcie sie, abyscie jalmuzny waszej nie czynili przed ludzmi dlatego, abyscie byli widziani od nich; inaczej nie bedziecie mieli zaplaty u Ojca waszego, ktory jest w niebiesiech".

Mt. 6:2

"Przetoz, gdy czynisz jalmuzne, nie trab przed soba, jako obludnicy czynia w boznicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi; zaprawde powiadam wam, odbieraja zaplate swoje".

Mt. 6:3

"Ale ty gdy czynisz jalmuzne, niechaj nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja".

Mt. 6:4

"Aby jalmuzna twoja byla w skrytosci, a Ojciec twój, który widzi w skrytosci, ten ci jawnie odda".

Mimo, że Jezus wcześniej w treści ewangelii, przedstawił właściwe zasady postępowania człowieka, który ofiaruje komus pomoc, to tu w tym podobieństwie popełnił błędy. Zasady ofiarowania pomocy finansowej przedstawił opacznie. Porównał królestwo niebieskie do charakteru gospodarza, który czyni zło.

Mt. 20:16

"Takci będą ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych".

"Ostatni będą pierwszymi a pierwsi ostatnimi", to stwierdzenie zasady weryfikacji postępowania człowieka w odniesieniu do kryterium osądu przez Boga, Jezus powiedział w obliczu zachowania gospodarza.

W konkluzji do treści tego podobieństwa, należy stwierdzić, że Jezus wykazał kilka negatywnych cech gospodarza. Pierwszą negatywną cechą gospodarza to, CYNIZM.

Gospodarz cynizmem, wykazał się w momencie kiedy trzykrotnie zwrócił się do ludzi oczekujących na propozycję pracy w słowie "proznujący";

Mt. 20:3

"A wyszedłszy o trzeciej godzinie, ujrzał drugich, którzy stali na rynku proznujący";

Mt. 20:6

"Potem o jedenastej godzinie wyszedłszy, znalazł drugie, którzy stali proznujący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień proznujący?"

Mt. 20:7

"Rzekli mu: Iz nas nikt nie najął; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie".

W momencie, kiedy po jego cynicznych zwrotach, wyjaśnili mu, że nie proznują a oczekują na propozycję pracy, gospodarz powinien ich przeprosić. Jednak on, tego nie uczynił. Tym samym, potwierdził swój cyniczny aspekt charakteru.

Druga negatywna cecha gospodarza to; NIESPRAWIEDLIWOSC.

Wynagrodzenie za pracę, które było zgodne z umową, otrzymali tylko ci robotnicy, którzy pracowali cały dzień. Wszyscy pozostali robotnicy, otrzymali wynagrodzenie wyższe w stosunku do godzin pracy, niż ci, którzy pracowali cały dzień. A ostatni, którzy pracowali jedną godzinę, kilkanaście razy wyższe. Według umów z kolejno zatrudnianymi robotnikami, wynagrodzenie miało być sprawiedliwe. Oto obietnice gospodarza;

Mt. 20:4

"I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam".

Mt. 20:7

"Rzekli mu: Iz nas nikt nie najął; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie".

Gospodarz zawarł umowy z najmowanymi robotnikami;

Pierwsza cyt, "I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam".

Druga; cyt, "i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie".

Gospodarz w zwrotach "a co będzie sprawiedliwego, dam wam" i "a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie" potwierdza, że otrzymają sprawiedliwe wynagrodzenie.

Jednak otrzymali wynagrodzenie niesprawiedliwe w stosunku do wszystkich najetych robotników.

Trzecia negatywna cecha gospodarza to; OBLUDA

Gospodarz wykazał się OBLUDA w momencie, kiedy publicznie dolożył do wynagrodzenia tym, którzy pracowali mniej godzin. Nie wypłacił wszystkim sprawiedliwie. Zamiast swoją wole pomocy, zrealizować w sposób właściwy, to znaczy dać im datkę w taki sposób, by nikt inny poza obdarowanym tego nie widział i nie wiedział. To gospodarz, obdarował niektórych robotników na oczach wszystkich innych. To obdarowanie nie byłoby jeszcze obluda, gdyby tych pieniędzy nie wypłacił, jako niesłusznej części zarobku.

Czwarta negatywna cecha gospodarza to; PYCHA.

Gospodarz, swoim zachowaniem w czynie niesprawiedliwej wypłaty i słowach; cyt, "Azaz mi się nie godzi czynić z moim, co chce? Czyli oko twoje złośliwe jest, izem ja jest dobry?", wykazał się pycha człowieka bogatego i pokazującego swoje bogactwo. Pokazującego swoje bogactwo w sposób niewłaściwy. W sposób nie skromny i bolesny dla innych.

Gospodarz wykazał PYCHE z tych dwóch wersetach;

Mt. 20:14

"Wezmij, co twojego jest, a idź; chce bowiem temu ostatniemu dać jako i tobie".

Mt. 20:15

"Azaz mi się nie godzi czynić z moim, co chce? Czyli oko twoje złośliwe jest, izem ja jest dobry?"

Biorąc pod uwagę fakt, że Jezus jako swój nadrzędny cel, przyjął pokazanie człowiekowi drogi do królestwa niebieskiego, należy stwierdzić, że oszukał ludzi albo, oszukał Boga. Zamiast pokazać ludziom drogę do nieba, pokazał nam drogę do piekła. W tym podobieństwie przekazuje ludziom naukę, nie w myśl potrzeb Boga a według potrzeb diabła.

Czy Jezus w tym podobieństwie, powiedział, że niebo nie jest doskonałe? A może to podobieństwo nie dotyczy nieba a raczej piekła. Bog w myśl podstawowych wartości jest postacią bez żadnej skazy, również w myśl tych wartości, bez skazy musi być królestwo niebieskie. Jednak według słów Jezusa, zawartych w treści tego podobieństwa, królestwo niebieskie posiada skazę, lub skazy.

Treść tego podobieństwa Jezusa, która odnosi zachowanie człowieka - gospodarza, do królestwa niebieskiego, niesie w sobie ukryte, negatywne cechy gospodarza. Te negatywne cechy, tworzą psychologiczny klucz dla ludzi, którzy będą posiadali charakter podatny do akceptacji tych negatywności.

Twórca tego negatywnego - psychologicznego klucza, nie może być Bog. Jeżeli nie Bog, to z jakiej przyczyny Jezus w taki negatywny sposób przedstawił niebo? Diabeł w trakcie kuszenia opanował umysł Jezusa i skutecznie przeprowadza swój plan, przekazywania negatywnych informacji ustami Jezusa. Polega on, na zarzucaniu podatnych ludzi z pozoru boskim wsparciem, boskim wzorcem postępowania. Takie, niby boskie wsparcie, takie niby boskie wzorce, nie są kierowane do wszystkich ludzi. Te poza świadome sugestie, niezauważalne wzorce, diabeł kieruje tylko do tych, już z natury skłonnych do negatywności. Charakter podobieństwa z gospodarzem w tle, kieruje przekaz Jezusa do umysłów ludzi zatrudniających pracowników. Do tych pracodawców i przywódców, którzy już w swej naturze posiadają skłonność do negatywnych zachowań. Przekaz Jezusa, jest aktywny do dnia dzisiejszego, cały czas, przez dwa tysiące lat z ewangelii, różnymi kanałami do umysłów ludzi. To ziarno zasiane przez Jezusa, jakże obficie owocuje i zbiera plony. Plony w postaci krzywd pracowników. Plony wykorzystywania, jakże dobrze nam znane z historii i z autopsji. Ogólny przekaz tego podobieństwa Jezusa, mówi o wartościach w królestwie niebieskim a głębiej również o wartościach Boga o ich negatywnych wartościach. Poprzez ogólnie uznana wspaniałość cech Boga i nieba, Jezus osłania negatywnego gospodarza, również przyszłych pracodawców, boską aureolą wartości. To porównanie, zakrywa dla oczu człowieka negatywne cechy gospodarza. Można one motywować człowieka zatrudniającego ludzi do niewłaściwych zachowań w zakresie sprawiedliwego wynagrodzenia. Ten przekaz Jezusa z natury swej wymowy, kieruje się do wszystkich, którzy będą zatrudnili pracowników. Człowiek złośliwy, skłonny do cynizmu i pychy, może być utwierdzany i wzmacniany na planie swych negatywnych cech, prosto ze źródła najwyższych wartości, czyli z ewangelii. W efekcie możliwego, negatywnego wpływu słów Jezusa na przyszłych pracodawców, tworzy się obszar do wykorzystywania człowieka w

Andrzej Struski

<http://www.andrzejstruski.com>

makro zakresie. Nie tylko w makro zakresie dotyczącym pracy, ale również w zakresie całego społeczeństwa. Niesprawiedliwość, cynizm i pycha okazywana przez gospodarza, będzie się udzielała innym w myśl powiedzenia "przykład idzie z góry".

19 10 2019 Andrzej Struski de Merowing Â